

## USŁUGI PRAWNICZE

# W walce o klienta (nie) wszystkie chwytły dozwolone

Z jednej strony klienci z egzotycznymi pozwami, z drugiej zaś młodzi drapieżni prawnicy wprowadzają na polski rynek usług prawniczych styl amerykański – procesy o coraz wyższe kwoty, z wynagrodzeniem uzależnionym od adwokackiego sukcesu, od wygranej

MAREK DOMAGALSKI

Tradycyjny model wykonywania zawodu adwokata (radcy) był i jest taki, że mecenas pobiera wynagrodzenie w ramach widełek z taksy adwokackiej i, przy zachowaniu wymaganej w profesji staranności, dąży do wygrania sprawy. – Zawiera kontrakt na usługę starannego działania – wskazuje Andrzej Michałowski, członek Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej. – To czy mu się uda, czy nie – jest z punktu widzenia honorarium drugorzędną kwestią (ewentualnie owocuje w kolejnych zleceniach). Na straży tych klasycznych zasad stają normy etyki adwokackiej i radcowskiej (szerzej ramka).

## Trochę z góry, reszta od wyniku

Zabraniają one członkom korporacji zawierania umowy z klientem, która przewidywałaby zapłatę honorarium uzależnioną wyłącznie od ostatecznego wyniku sprawy (pactum de quota litis). Ale pod wpływem praktyki (i wzorów amerykańskich) wszystkie bez mała kraje europejskie, w tym także Polska (przed półtora rokiem), dopuściły zawarcie umowy przewidującej dodatkowe honorarium za pozytywny wynik sprawy.

Jak to wygląda w praktyce? Wzrost adwokata Romana Nowosielskiego, który w swej kancelarii stosuje takie mieszane wynagrodzenie, klient wpłaca minimalne wynagrodzenie przewidziane w kasie adwokackiej, a część od wygranej określa umowa. Na Wybrzeżu jest to zwykle 10 – 20 proc. wygranej kwoty (w Warszawie stawki mogą być wyższe).

Mecenas uważa, że system jest dobry dla adwokatów, ale i dla klientów, którzy w klasycznych formach opłacania prawnika nie miełby pieniędzy (i szans) na prowadzenie trudniejszych czy nietypowych procesów.

## Za wcześniej na Amerykę

Mechanizm działania na rynku usług prawniczych opisuje adwokat Piotr Nowaczyk, prezes Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej: – Przychodzi do kancelarii klient i mówi, że ma szansę odzyskać kamienicę, np. na terenach dawnego getta w Warszawie. Interes dla niego, interes dla adwokata: obiecuje, że podzieli się wygraną.

Adwokat widzi to inaczej: na razie są to raczej gruszki na wierzbie. Proces zajmie lata, zwłaszcza

## Adwokackie zasady pobierania honorarium

- Niedopuszczalne jest zawieranie przez adwokata umowy z klientem, która przewidywałaby obowiązek zapłaty honorarium za prowadzenie sprawy uzależnionego wyłącznie od ostatecznego wyniku sprawy (pactum de quota litis). Adwokat może zawrzeć umowę przewidującą dodatkowe honorarium za pozytywny wynik sprawy.
- Adwokat ma obowiązek poinformować klienta o wysokości honorarium lub o sposobie jego wyliczenia (np. na podstawie czasu pracy).
- Powinien dążyć do rozstrzygnięć pozwalających zaoszczędzić klientowi koszty oraz doradzać ugodowe zakończenie sprawy, gdy jest to uzasadnione interesem klienta.
- W sprawach finansowych obowiązuje adwokata w stosunku do klienta szczególna skrupulatność (na podstawie „Kodeksu etyki adwokackiej”; podobne reguły zawarte są w „Zasadach etyki radcy prawnego”).

## Rekordowe wyroki

- **1,5 mln zł** – tyle odszkodowania zasądził warszawski Sąd Apelacyjny Joannie H., która straciła męża w wypadku samochodowym rok po ślubie. Za podstawę rekompensaty wzięła wartość jej przyszłych świadczeń i fakt, że żyła na wysokim poziomie dzięki dochodom męża biznesmena. Jednak Sąd Najwyższy nakazał powtórzenie procesu: powinna być przyjęta przeciętna stopa życiowa.
- **150 tys. zł** – tyle zadośćuczynienia przyznał Sąd Najwyższy dwunastoletniej Marcie Z., której w szpitalu usunięto zdrową nerkę. Zadośćuczynienie musi rekompensować krzywdę wyrządzoną wskutek błędu lekarskiego, odniesienie jego wysokości do przeciętnej stopy życiowej ma tylko pomocnicze znaczenie (wyrok z 10 marca 2006 r., sygn. IV CSK 80/05).
- **100 tys. zł** – tyle wydawca „Faktu” ma zapłacić Joannie Brodzik zadośćuczynienia za artykuł, w którym padła sugestія, że aktorka jest w ciąży (nieprawomocny wyrok warszawskiego sądu okręgowego sprzed miesiąca).
- **75 tys. zł** – dostała je Edyta Górniak (z mężem Dariuszem Krupą) od „Super Expressu” za serię publikacji i zdjęć o jej pobycie w tomżyńskim szpitalu, gdzie urodziła syna, czym naruszono jej prywatność.

## Nietuzinkowe żądania

- Bożena J., której samochód miał niegroźną stłuczkę z leżącą na krajowej szosie akacją, chciała, by lokalna Dyrekcja Dróg Krajowych zapłaciła jej 24 tys. zł za kłopoty związane z wypadkiem (niezależnie od ubezpieczenia). Sądy niższych instancji odmówiły, ale Sąd Najwyższy nakazał ponowne sprawdzenie, czy nie było choćby najmniejszego zaniedbania po stronie DDK przy pielęgnacji przydrożnych drzew.
- Krzysztof D. pozwał byłego pracodawcę za to, że jeszcze przez kilka miesięcy po zakończeniu współpracy wysyłał do niego esemesy mobilizujące go do aktywności. Warszawski Sąd Apelacyjny uznał, że pracodawca bezprawnie wkraczał w prywatność byłego agenta, i przyznał mu 5 tys. zł zadośćuczynienia.
- Nie wywalczył natomiast żadnych pieniędzy Jacek B., przedsiębiorca budowlany, którego oskarżono o kradzież przenośnej toalety. Zażądał zadośćuczynienia za nadszarpnięcie opinii w rodzinnej miejscowości oraz za to, że musiał wraz z ekipą budowlaną odpłatnie korzystać z toalety sąsiada. Sąd I instancji uwzględnił jego żądanie, ale apelacyjny je oddalił.
- Sądy nie przyznały też zadośćuczynienia Józefowi G., ojcu pana młodego, który chciał nowożeńcom zapewnić uroczystą tzw. defiladę, tymczasem sąsiad wzdłuż jedynej drogi do domu panny młodej zaczął budowanie płotu, narażając go na pośmiewisko.

w Warszawie. Napracuje się, a nawet jeśli proces wygra, może nie dożyć honorarium. Oczekuje więc, że klient część wynagrodzenia wypłaci mu z góry.

Zdaniem mec. Nowaczyka z powodu owej przewlekłości postępowań amerykański styl inkasowania wynagrodzenia adwokackiego raczej nieprędko w Polsce się rozpo-

wszechni. Tam się sprawdził, gdyż sądy są sprawne. Przy wysokiej wartości sporu klient chętnie dzieli się z adwokatem wygraną. Wyrok jest dość szybko – obie strony są zadowolone.



masz pytanie do autora, e-mail: [m.domagalski@rzeczpospolita.pl](mailto:m.domagalski@rzeczpospolita.pl)